

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

REDAKCJA:
ul. Moniuszki 10
Telefon 308
Telefon red. nocnej 428
Rękoпись nie zwraca się
REPREZENTACJA
Królewska Huta
ulica Główna nr. 30
Telefon 608

POLSKA ZACHODNIA

ADMINISTRACJA:
ul. Moniuszki 10
Telefon 16-98
Abonament miesięczny:
przez pocztę oraz w Ad-
ministracji 3.50 złote
z doręczeniem do domu
przez pocztę
P. K. O. nr. 303551

dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich
Redaktor naczelny: Edward Rumus. Druk: Drukarnia Świątko, Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878. Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hauss.

Laval uzyskał 150 głosów większości.

Ołbrzymia większość. — Briand ... „podsekretarzem stanu“ Ligi.

Paryż. Po całonocnej debacie Izba deputowanych o godz. 4-ej rano odbyła głosowanie nad rezolucją tej treści:

„Izba przynajmniej do wiadomości ogłasza, że Izba wyraża swój pełny zaufanie za obronę praw i interesów oraz bezpieczeństwa Francji, przyczem poleca mu nadal prowadzić politykę pokoju, zmierzającą do współpracy międzynarodowej“.

W głosowaniu za rządem padło 225 głosów, przeciw 150.

Przy poprzednich głosowaniach nad rezolucjami socjalistów i radykałów, z którymi również związana była kwestia zaufania, Laval uzyskał większość 85 i 45 głosów.

Paryż. Prasa francuska naogół wyraża zadowolenie z mowy premiera Laval przed parlamentem, przyczem podkreślana jest przede wszystkim jasność stanowiska Francji zarówno w przeszłości, jak i na przyszłość.

Pertinax twierdzi w „ECHO de Paris“, że obecnie należy uważać Laval za właściwego ministra spraw zagranicznych Francji, podczas gdy Briand zajmuje jakoby stanowisko podsekretarza stanu dla spraw Ligi Narodów. Dziennik podkreśla, że odróżnienie Nadrenji było ciemnym wymierzonym w plan Younga.

Premier, który nie jest odpowiedzialny za to, co się dawniej stało, obecnie ratuje, co się da uratować. Francuska pomoc dla Niemiec jest już bliska wyczerpania się. Radykalna „Republique“ wyraża zadowolenie, że Laval występuje za porozumieniem z Niemcami i że w tym względzie nie ma między nim a Briandem zasadniczych różnic.

Laval piętnuje niestowność Niemiec.

Paryż. Głosowanie poprzedziła wielka mowa Laval, przyjęta owacyjnie, a

—xox—

Premier bułgarski jedzie do Angory.

Sofia. Prezes Rady Ministrów a zarazem minister spraw zagranicznych Michailow wyjechał w towarzystwie kilku deputowanych i dziennikarzy w poniedziałek do Angory, w celu złożenia rewizyty tureckim ministrom spraw zagranicz. Tewfik Ruchdi Beyowi. Jak wiadomo, minister Tewfik Ruchdi Bey złożył wizytę w Sofii w roku ubiegłym.

Min. Benes o rozbrojeniu.

Praga. W związku z rozpoczęciem w Paryżu międzynarodowych manifestacji rozbrojeniowych wygłosił wczoraj wieczorem minister Benes przez radio przemówienie o nowym pokokowym pacyfizmie, opartym na realnych podstawach wzajemnego zaufania i związaniu w jedną wspólną organizację międzynarodową. Niezależnie od tego państwa powinny dbać o swe bezpieczeństwo, które może być wzmożone przez wielką i szczerą ideę rozbrojenia moralnego, stanowiącą — zdaniem ministra — jeden z głównych celów przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Jeszcze jeden „okrągły stół“.

London. Książę Walji dokonał otwarcia konferencji Okrągłego Stołu spraw Birmanni, która to konferencja jest ściśle związana z konferencją hinduska, obecnie bowiem administracyjnie Birmannia stanowi część składową Indji. Na konferencji będzie omawiana w zasadniczych liniach sprawa konstytucji Birmanni, oddzielonej od Indji. Zasadniczym dążeniem jest stopniowe dążenie do utworzenia jednego odpowiedzialnego rządu Birmanni jako integralnej części Imperium brytyjskiego.

domagająca się poszanowania traktatów przez Niemcy.

Podkreśliwszy nienaruszalność zobowiązań odszkodowawczych, premier zaznaczył, iż łatwo jest stwierdzić nierzeczywisty sposób kierowania przez Rzeszę finansami publicznymi i prywatnymi, zresztą przyznał to sam Bruening. Wierzący Rzeszy mogą być surowi. Zakładając przedsiębiorstwa, racjonalizować przemysł, upiększać miasta w drodze pożyczek, a następnie, gdy nadejdzie termin spłaty długów — ogłaszać niewypłacalność — oto jest stanowisko Niemiec.

Nie chcę narażać na szwank godności narodu niemieckiego — mówił Laval — mam prawo przemawiać w ten sposób, mam obowiązek mówić szczerze. Stwierdziwszy powszechny charakter kryzysu, premier zaznaczył, że należy szukać rozwiązania w udoskonaleniu gospodarki społecznej we wszystkich krajach oraz w stosunkach między narodami. Niezależnie zaś od tego należy przywrócić zaufanie.

Jakże jednak można je przywrócić, jeżeli nie przez należyte poszanowanie danego słowa oraz wymienionych podpiśm.

Kawiarnia i Cukiernia MONOPOL Katowice	Po przeprowadzonej renowacji otwarcie kawiarni nastąpi w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 4 popoł. Direkcja.
--	--

Hitler wypiera się autorstwa programu swego stronnictwa.

Berlin. Rozdarcie Niemiec i kompletne zamieszanie w stosunkach politycznych odzwierciedlają wypowiedzi kłótnie, wynikłe w następstwie opublikowania dokumentów zredagowanych w Boxheimer-Hof. Zamiast spokojnej oceny stopnia winy spiskowców i zdecydowanych kroków władz odbywa się między naczelną prokuratorą Rzeszy a rządami Prus i Hesji oraz kierownictwem partii narodowych socjalistów partyjno-polityczna dyskusja.

Naczelny prokurator Rzeszy Werner udzielił wywiadu agencji „Telunion“, będącej własnością sprzymierzonego z Hitlerem Hugena. W wywiadzie tym usiłuje on zmniejszyć wagę dostarczonych mu dokumentów i wyraża powątpiewanie w winę spiskowców hitlerowskich. Na oświadczenie to odpowiedział heski minister spraw wewnętrznych Leuchner kontrowersyjnie, przeznaczonym dla prasy. Oświadcza on, że wywiad Wernera udzielony

„Telegraphenunion“ uważał początkowo za mistyfikację tej agencji. Ponieważ jednak okazało się, że wywiad jest oryginalny, podejmuje Leuchner polemikę z naczelnym prokuratorem Rzeszy. Polemikę tę podjął ma również minister spraw wewnętrznych Prus, Severing. Rząd pruski ma interweniować u kancelarii Rzeszy i zwrócić mu uwagę na niewłaściwe zachowanie się naczelnego prokuratora republiki.

W międzyczasie Hitler poczynił kroki, aby się oddzielić od spiskowców w Boxheimer Hof. Zausznik jego Goehring udął się do Groenera, ministra Reichswchry i spraw wewnętrznych i z polecenia swojego szefa złożył mu sformułowane oświadczenie, w którym Hitler zapewnia, że wiadomości o machinacjach Besta i towarzyszy otrzymał dopiero z prasy. Zapewnia on jeszcze raz, że partia nadal stoi na stanowisku legalności (?), że wypadki w Hesji zbada, a tych, którzy naruszyli legalny stan, wykluczy z partii.

Równocześnie z kół hitlerowskich usiłuje się przedstawić Schäfera jako nie ideowca (?), który złożył pierwsze doniesienie frankfurckiemu prezydium policji. Dał również znak życia dr. Best, który za pośrednictwem kierownictwa partii w Darmstadcie przyznaje się do zredagowania projektów pierwszych ustaw rządu hitlerowskiego, twierdzi jednak, że były to jego prywatne projekty (?). Best oświadcza, że Schäfer wykluczył od narodowych socjalistów swoją kandydaturę do sejmiku nieskiego i zataił przed partią fakt, że skazywany był za stałowanie weksli. Best ukrywa się w okolicy Darmstadtu, skąd nadał telegram do swojej żony w Alsee, donosząc, że „wszystko jest w porządku“.

Ordery jugosłowiańskie nadane dziennikarzom polskim.

Warszawa. Poseł jugosłowiański minister Lazarowicz w salonach poselstwa udekorował nadanym przez króla Aleksandra medalem św. Sawy i wręczył dyplomy następującym dziennikarzom polskim: Sprawozdawcy parlamentarnemu I. K. C. Bazylwskiemu, red. Ewertowi (Polska Zbrojna), red. Giełżyńskiemu, red. Krzywoszewskiemu (Świat), red. Lewestamowi (Dzień Polski), Olchowiczowi (Kuri. Warsz.), Puzynie, Hieronimowi Wierzyńskiemu oraz dyr. P. A. T. Romanowi Starzyńskiemu i radcy wydz. prasowego M. S. Z. Czosnowskiemu. Przy tej okazji min. Lazarowicz wygłosił krótkie przemówienie, podnosząc za-

ługi prasy polskiej na polu zbliżenia obu bratnich narodów. W imieniu odznaczonych podziękował ministrowi w gorących słowach red. Krzywoszewski.

—xox—

Z początkiem grudnia przewrót w Austrii.

Wiedeń. „Arbeiter Ztg.“ ogłasza poufny cyrkularz stronnictwa narodowo-socjalnych w Austrii, w którym powiedziane jest, że Heimwehra przygotowuje zamach stanu w Austrii na początek grudnia. — Cykularz wyzywa narodowych socjalistów Austrii, aby nie brali udziału w zamachu. Cykularz zawiera dalej jaknajenergiczniejsze zwołanie k. Seimla i przedstawianie go jako zdradcy narodu niemieckiego.

Napad bandycki w śródmieściu Łodzi.

Łódź. Wczoraj w godzinach wieczornych dokonano zuchwałego napadu na sklep Karola Gryninga, właściciela domu i sklepu przy ul. Dąbrowskiego. Napastnicy w liczbie trzech dostali się do sklepu, gdzie była tylko żona Gryninga, którą steroryzowali rewolwerami. Na wszczerzy przez Gryningowa alarm ban-

dyci rzucili się do ucieczki. Droge zastąpił im dozorca Jakowin, który został dwukrotnie ugodzony kulami rewolwerowymi w brzuch i poniósł śmierć. Bandycki zbiegli. Zawiadomiony o napadzie komisariat policji zarządził bezzwłocznie obławę.

Ks. Panaś, mydło i bielidło, oraz niedające się zmyć „Mojżeszowe”... czarne plamy.

Po zeznaniach świadków oskarżenia występuje obecnie w znanym procesie „centrolewu” od szeregu dni długi korwód świadków, powołanych na wniosek obrony, wśród których był i „świadek” p. Korfanty. Świadkowie obrony zeznają niezaprzysiężeni, mogą więc mówić, co im ślina na język przyniesie, byłoby tylko „wybielić” oskarżonych. Korzystając z liberalnej procedury sądowej, zaczynają „świadkowie” opowieści od Adama i Ewy. W takim to stylu wystąpił onegdaj również ks. Panaś, znany również na Śląsku z okresu występowania się p. Korfantomu na łamach „Polonii” i „Gazety Powszechnej”. Tęto właśnie ks. Panaś, zeznając parę dni temu w procesie centrolewu, w chęci ratowania oskarżonych sięgnął ni stąd ni zowąd aż do czasów ś. p. ks. Stojalowskiego, głośnego w swoim czasie działacza ludowego, który w związku z swą akcją naraził się na prześladowania władz austriackich, oraz na potępienie ze strony zwierzchnich władz duchownych. Doszło nawet do tego, że ówczesny arcybiskup krakowski ksiądz kardynał Puzyna wykiął ks. Stojalowskiego. Ks. kardynał Puzyna nie cieszył się popularnością wśród demokratycznych i patriotycznych sfer społeczeństwa. To prawda. Co jednak myśleć o tem, że właśnie ksiądz w osobie p. Panasia uważał za stosowne w zeznaniach swoich w sposób niezwykle drastyczny naruszyć pamięć zmarłego do stołnika Kościoła?... Korfantomu „Polonia” zamieszczałaś tasleciemowe, a nudne jak flaki na oleju, „zeznanie” świadków odwodowych, pominała jakoś milczeniem ów „kapitałny” ustęp z „zeznań” ks. Panasia. A brzmiał on następująco:

„W tym czasie, gdy rzucano klątwę na ks. Stojalowskiego, służyłem do mszy św. W kościele był szalony plac, ludzie mówili jednak, że ks. kardynał Puzyna nie zrobił tego jako zastępca Apostoła, lecz zrobił to jako zastępca Badań i innych, zbliżonych do rządu austriackiego”.

Nie naszą jest rzeczą obrona ś. p. kardynała Puzyny. Zapytujemy się jednak, jakie to „piękne” wrażenie musi się budzić w duszach katolików, gdy oto po latach zgonu dostojnika kościelnego pamięć jego w taki właśnie sposób poniza ksiądz katolicki i to zatrudniony w akcjach „oberkatolików”!... Jakżesz zwierzchnie władze duchowe mogą potem reagować skutecznie na wysoki rozmałych laików lub osób, jawnie wrogo wobec Kościoła i kleru usposobionych ludzi, gdy oto czynny kapłan katolicki daje publicznie tak nieszlachetne ze stanowiska katolickiego gorszące widowisko!...

P. Korfanty dobrze sobie zdaje sprawę z tego, że tylko dzięki szczęśliwemu dla niego zbiegowi okoliczności nie siedzi na ławie oskarżonych razem z przywódcami centrolewu. Nazwisko też p. Korfantomu przeszło się często w toku procesu, co p. Korfanty śledzi z uderzającym niepokojem. Ma też p. Korfanty wśród adwokatów, broniących „centrolewistów”, paru swoich zamówionych mecenasów, którzy pilnie baczą na to, by w ciągu rozprawy nie wyzłoło coś kłopotliwego dla p. Korfantomu. Organ fiducyjnika niezwykle skrzętnie notuje wszystkie te „zeznanie”, z których można wydobyć choćby odrobinę mydła i bielidla na czarną przeszłość Mojżeszową. Pięknie przy tem „Polonia” fryzjuje te „przychylnie” zeznania, nie dając ich istotnego przebiegu. Musimy więc wyrzucić „Polonię” w opisie znamiennej „incydenty”, jaki zaszedł w ub. środę podczas zeznań p. Rataja, b. marszałka Sejmu. Charakterystyczna ta scena wyglądała następująco:

Następnie prok. Grabowski zapytał świadka, jakiego jest zdaniam o Wojciechu Korfantom i czy pamięta, co mówił o nim w r. 1922-gim w komisji sejmowej?

Świadek daje wymijającą odpowiedź, twierdzi, iż dziś dokładnie sobie swoich słów nie przypomina, powołuje się przytem na zdanie Ignacego Daszyńskiego, który lepiej znał te sprawy i przypuszcza, że zapewne opierał się wówczas na zdaniu p. Daszyńskiego.

Adw. Berenson porwywco protestuje przeciwko poruszeniu tu, w tej chwili, walorów moralnych p. Korfantomu, nazywając to „uderzeniem w plecy”.

— Jeżeli pan prokurator ma odwagę zdobyć się na takie uderzenie w człowieka, który jest w tej chwili nieobecny i bronić się nie może, to my, obrońcy oświadczamy, że to się z naszym sumieniem nie zgadza.

Na to prok. Grabowski spokojnie odpowiada, że nienamowy o żadnym uderzeniu kogoś w plecy, a jeżeli już ma być o tem mowa, to chyba nie ze strony fotela prokuratora.

— To panowie przecież sprowadzili tu świadków, z których ust padały raz po raz oskarżenia ciężkie pod adresem starostów, wojewodów, urzędników, policjantów. Jeżeli zaś chodzi mi o p. Korfantomu, to nie należałoby postać tego świadka, stonaj ruszył to osobę w tym celu, aby oświecić

wiarogodności jego zeznań i jego moralną wartość, o której się ujemnie w swoim czasie wyrażał sam świadek Rataj.

Tu prokurator prosi o dołączenie do akt sprawy numer „Robotnika” z wyrokiem Sądu marszałkowskiego w roku 1927 w sprawie p. Korfantomu.

P. Rataj „nie mógł” sobie jakoś przypomnieć, co swego czasu mówił o p. Korfantomu. Ta próba „zapomnienia” nie przysłała się jednak p. Korfantomu na nic. Istnieje przecież tekst wyroku Sądu Marszałkowskiego. Był drukowany również na łamach „Robotnika”, dzisiejszego czulego wybielacza p. Korfantomu. I oto tekst tego wyroku i oto akurat wzięty z łamów „Robotnika”, dołączony został... na wieczną rzecz pamiętając do aktów sprawy centrolewu. Będzie tam stanowił dokument „zasług” i „wartości” moralnej wodza śląskiego centrolewu, a zarazem „dowód wiarogodności zeznań świadka Korfantomu”. Istotnie „Polonia” ma wielkie powody do „radości” z procesu centrolewu i „demaskowania”, systemu sanacyjnego.

Nie zazdrościmy jej tego wcale.

Wiktor Skalski.

Ruch przeciwyżydowski na uniwersytecie słowackim.

Praga. Na uniwersytecie bratysławskim doszło do wystąpień przeciw studentom narodowości żydowskiej obywatelom polskim. Mianowicie studenci wydziału prawniczego obsadzili wejście do prosektorium i sprawdzali liczyliście przychodzącym, niedopuszczając studujących medycynę żydów polskich.

Nowa siedziba wydziału loteryjnego.

Katowice. Wydział loteryjny Wojewódzkiego Komitetu Spraw Bezrobocia przeniósł swoje biura z gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego do gmachu przy ulicy Wojewódzkiej 23 i tam będą odbierane dary na rzecz wielkiej loterii fantowej za potwierdzeniem maszynowo numerowanych blankietów i zaopatrzonych pieczątką podległa Wydziału Loteryjnego.

Kwesty uliczne tylko na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Wobec ześrodkowania akcji pomocy bezrobotnym w Wojewódzkim Komitecie Niesienia Pomocy Bezrobotnym, względnie w analogicznych powiatowych i miejskich komitetach. Śląski Urząd Wojewódzki podaje niniejszem do wiadomości, iż od czasu ukończenia akcji tych komitetów nie będą udzielane zezwoleń na kwesty publiczne jakimkolwiek innym organizacjom bez względu na cel zamierzony kwesty. Powyższe odnosi się także do zbierania funduszy i podarunków na „Gwiazdkę” w roku bieżącym.

Z chińskiego placu boju.

Tokio. W Czin-Czau wojska chińskie zajmują pozycje obronne w przewidywaniu zbliżającej się bitwy. W nocy oddziały chińskie zajęły pozycję wzdłuż rzeki Ta-Ling-Ho o 20 mil na wschód od

Czin-Czau. Wczoraj wieczorem doszło do starcia pod Sin-Min-Kun. Japończycy zajęli te miejscowości.

Mukden. W związku z sytuacją w Tien-Tsinie wczoraj wieczorem przy-

wódca oddziałów japońskich wysłał posiłki w kierunku linii kolejowej Pekin-Mukden.

W Pekinie stan oblężenia.

Mukden. Według informacji, pochodzących z kwatery głównej generała Czang-Sue Lianga, wojska japońskie zajęły dworzec kolejowy w Jao-Yang-Ho po stoczeniu potyczki z żołnierzami chińskimi. Z tego samego źródła podają, że w Pekinie reklamowano stan oblężenia.

Tien-Tsin. Japońskie władze wojskowe wysłowały do władz chińskich ultimatum, w którym domagały się natychmiastowego zaprzestania wrogich działań oraz wycofania wojska chińskiego z terytorium w promieniu 6 mil. Ultimatum wygasło wczoraj w południe. Władze chińskie oświadczyły, że nie mogą udzielić odpowiedzi na wzmiarkowane ultimatum przed godz. 18.

Kto właściwie rządzi w Japonii?

Tokio. Agencja Reutera podaje: Mimo depesz prasowych, donoszących, iż rozpoczęto już wstęp w kierunku do wielkiej operacji wojkowej, ministerstwo spraw zagranicznych wyraża ufnosć, iż armia japońska nie zamierza bynajmniej zaatakować Czin-Czau. Jak oświadczała w Tokio, dymisja rządu byłaby nieunikniona o leby wzmiarkowana władza była zgodna z prawdą. Oznaczałoby to bowiem, iż siły wojskowe usunęły się od wszelkiej kontroli.

„Ostateczny” projekt Ligi.

Paryż. Komitet redakcyjny Rady Ligi Narodów ustalił ostateczny tekst projektu uregulowania sporu chińskiego - japońskiego. Projekt ten ma być przedstawiony na późnym posiedzeniu Rady Ligi.

—XOX—

Os'atnie wiadomości sportowe.

Hokeści Legii w Berlinie w ramach wielkich zawodów.

Drużyna hokejowa warszawskiej Legii, która 28 i 29 bm. rozegra w Berlinie dwa mecze z Brandenburger E. V. wystąpi w ramach wielkich zawodów zimowych, obejmujących pozmian dwa mecze repr. Anglii z Berliner SC., oraz popisy lyżwarskie Sonji Hennle i znanej w Katowicach pary Dietze — Bayer.

Popieraj przemysł rodzinny a dasz pracę bezrobotnym.

W obradach rozbrojeniowych w Paryżu, biora udział przedstawiciele Polski.

Paryż. W Paryżu toczą się od wczoraj i potrwają do jutra obrady komitetu, przygotowującego Międzynarodową Konferencję Rozbrojeniową pod przewodnictwem Lorda Cecil.

Jako przedstawiciele Polski uczestniczą w tych obradach mec. Wacław Łypaciewicz i poseł Stanisław Stroński. Przedstawia oni memorandum rządu pol-

skiego w sprawie rozbrojenia i deklarację polskiego komitetu współpracy międzynarodowej.

Poprzednio, dnia 25 bm. odbyła się w Paryżu konferencja polsko - niemiecka w celu omówienia szeregu kwestii wspólnych. Ze strony polskiej brali udział pp. Lewenhertz i Łypaciewicz.

Anglicy oskarżają Paryż o obniżenie kursu funta.

Londyn. Organ finansowych sfer angielskich „Financial News”, zastanawiając nad przyczynami ostatniego spadku kursu funta przeczy, władzomostom z kół paryskich, jakoby spadek ten spowodowany był wielkimi zakupami obcych dewiz ze strony Anglii.

Diennik stwierdza natomiast fakt, że głównym sprzedawcą funtów była w ostatnich dniach Francja.

Zdaniem angielskich sfer finansowych rzucenie przez Francję waluty funtowej na rynek posiada cele polityczne w związku ze zbliżającą się konferencją w sprawie reparacji i długów wojennych.

„Daily Herald” upatruje przyczynę spadku waluty angielskiej w nowej fali wycofania wkładów francuskich w W. Brytanię. Dzieje się to dlatego, że Francja chce wpłynąć na stanowisko Anglii na nadchodzącej konferencji w sprawie załepokojenia, jakie uwidacznia się we Francji w związku z angielską polityką celna, co może spowodować pewne trudności dla banków francuskich, które wobec tego chcą mieć pod reką dostateczną ilość wolnych kapitałów.

Funt 31,95 zł. w Nowym Jorku.

Nowy Jork. W dniu wczorajszym giełdy amerykańskiej były nieczynne z powodu święta Dziękczynienia. W obrotach prywatnych notowano znowu kwatlowne obniżenie kursu funta, który spadł do niewytwarzonego dotychczas poziomu 358 (31 zł. 95 gr.). Spekulanci walutowi uważają, że nadmierne podaż dewiz funtowych, co tak osłabiło walutę angielską — spowodowana jest głównie przez akcje banków paryskich, które poza sprzedażą dewiz na Londyn wycofują nadto swe kapitały z Anglii.

Dopiero w dalszym miejscu stawiane są inne przyczyny niżni kursu funta: obawy ogłoszenia moratorium Węgier i Austrii, gdzie banki angielskie ulokowały i zamroziły około 60 milionów funtów (blisko 2 miliardy złotych).

Na giełdzie warszawskiej tendencja na papery lokacyjne utrzymuana. Dolar cotłkowe 8,88 25. Złoto nieco mocniej: rubel 4,96, dolar 9,03.

Irlandja nie zgodzi się na jakiegokolwiek ograniczenie swej zwierzchności.

Dublin. W związku z mową Churchilla w angielskiej izbie gmin oraz projektowaną poprawką do nowego statutu dominialnego, która miałaby dotyczyć specjalnie wolnego państwa w sferie ograniczenia prawa rejestratywy, „Irish Press” donosi, że rząd tutejszy poczynił w Londynie kroki w celu powiadomienia rządu Wielkiej Brytanii o zajętem przez siebie stanowisku w stosunku do wspomianej poprawki. Rząd wolnego państwa uważa, iż wszelkie próby ogranicze-

nia uprawnień nowego statutu w stosunku do Irlandii są sprzeczne z duchem traktatu anglo-irlandzkiego i za jego rozdziału akt który podważałby same podstawy, na jakich opiera się brytyjski zwłazek narodowy. — Jakiegokolwiek próby uszczuplenia praw konstytucyjnych jednego z dominijów, musiałaby wywołać reakcję nie tylko z jego strony, ale i ze strony większości członków zwłazku.

Cień Lloyd George'a na sporze chińsko-japońskim.

Gdy prezydent Wilson kładł pierwsze cegiełki pod gmach Ligi Narodów, jeden z dyplomatów amerykańskich zrobił bardzo cenną uwagę: „Obawiam się — rzekł — że Liga Narodów potrafi tylko zatłuszczać wielkie interesy małych państw i male interesy wielkich państw”. I okazuje się, że dyplomata ów nie był dalekim od słuszności. Liga Narodów, mimo że przyniosła już ogromne korzyści światu, okazała się instytucją zdolną tylko do rozwiązywania problemów państw mniejszych. Zaś wobec zagadnień mocarstw większych nie wykazywała zbyt wielkiej sprawności.

Szczególnie wyraźnie i niepokojąco zaznaczyło się to niedomaganie Ligi Narodów w ciągu ostatnich paru tygodni. Przeszło od miesiąca trwa wojna między Japonią a Chinami, a Liga jest bezsilna. Roi się od komunikatów, posiedzeń, memoriałów i not. Odbyło się posiedzenie członków Ligi w Genewie. Obecnie radzą poraż drugi w Paryżu. A wojna trwa bez przerwy. Jest to wojna między istotnymi członkami Ligi Narodów. Japonia i Chiny należą do pierwszych państw, które podpisały protokół Ligi i są w Lidzie od jej powstania. Błędem byłoby twierdzić, że to wina Ligi. Tam niemniej nie można nie docenić ewentualności, że inne państwa wyciągną z tego stanu rzeczy odpowiednie wnioski, co nie przyczyni się napełnieniu do wzrostu powagi Ligi Narodów.

Na marginesie obecnej sytuacji politycznej na Wschodzie przypomnieć trzeba, że państwa azjatyckie zawiązywałyby jakieś fatum nad instytucją genewską. Spory japońsko-chińskie nie tylko szkodzi Lidzie obecnie, ale już w pierwszych dniach jej założenia godziły w istotę Ligi. Szczególnie Japonia. Podczas pertraktacji pokojowych w Paryżu Japonia domagała się chińskiej prowincji, Shantung, grożąc, że rzucie Ligę Narodów, jeśli nie uczyni zadość jej żądaniom. Tą drogą właśnie zdobyła jedną z największych prowincji chińskich.

Shantung, uważany za „najświętsze miejsce” w Chinach, należało od r. 1898 do Niemców. Podczas wojny Japonia zażądała od Niemców ewakuacji tego półwyspu „celem — jak pisał rząd japoński w swej nocie — oddania tego kraju Chinom”. Lecz po wojnie kraj ten z 30.000.000 rdzennie ludności chińskiej nie wrócił do Chin. Oddany został Japonii. Lloyd George postąpił z Shantungiem tak samo, jak i z częścią Śląska, gdzie Polaków oddał pod rządy niemieckie. Coprawda, to amerykańska delegacja mocno potępiała stanowisko delegata angielskiego. Wilson domagał się, aby półwysp wrócił do Chin. Chiny broniły bardzo energicznie swych praw i dr. Wellington Koo, przedstawiciel Chin, wygłosił wówczas mowę, która wstrząsnęła nawet Japończyków. Ale wszystko to na nic się nie przysłało. Japonia oświadczyła Wilsonowi, że jeśli nie otrzyma żądanej prowincji chińskiej, wycofa się wówczas z Ligi, która się wtedy tworzyła. I Wilson, ku zdziwieniu wielu mężów stanu, uległ namowom

—xox—

Zatrucie gazem świetlnym.

Warszawa. Wczoraj rano w jednym z domów przy ul. Pickarskiej w mieszkaniach suterennych uległa zatruciu gazem świetlnym większa ilość osób. W mieszkaniu emeryta P. K. P. Chmielewskiego zostali śmiertelnie zatruci właściciel mieszkania, jego żona, sublokator i jej syn. W tenże mieszkaniu uległ silnemu zatruciu Wojnacki, sublokator i jego córka, których w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. W sąsiednim mieszkaniu uległ śmiertelnemu zatruciu Kwiatkowska i jej córka. Jak wykazało dochodzenie, gaz przedostał się do mieszkań przez ziemię i mury z pokniętej rury gazowej, biegnącej wzdłuż sąsiedniej ulicy Ryckiej.

Lloyd George'a i groźbie japońskiej. Artykułem 156 Traktatu, Shantung przeszedł w ręce Japonii. Od tej pory rozegrała się istotna walka między obu państwami azjatyckimi, która Lidze Narodów nieustannie przysparza kłopotów. Przed dwunastu laty spór ten zagrażał powstaniu Ligi, obecnie zaś grozi jej autorytetowi.

Oddając Shantung Japonii, Wilson pisał, że czyni to, „aby ratować Ligę” — „in order to save League of Nations”. Należałoby więc, aby dyplomacja międzynarodowa i teraz zdobyła się na zdecydowany krok, by spór azjatycki rozwiązać, a tem samem uratować coś więcej, aniżeli tylko honor Ligi Narodów. Julian Sobiesz.

O położeniu w hutnictwie śląskim.

Do masowych redukcji Rząd nie dopuści. — Alarmowe fałsze „Polonii” o planie redukcji dalszych 15 tysięcy robotników. — Napietowanie faryzejskiego fiducyjnego.

Katowice, 27 listopada.

W związku z planem przemysłowców redukcji 9 tysięcy robotników w hutnictwie, o czym niedawno temu donosiliśmy, dowiadujemy się, że władze planu tego nie zaakceptują. Rozpatrywana jest natomiast możliwość zastosowania t. zw. urlopów turnusowych. Czynnione są również zabiegi o zamówienia rządowe dla hut.

W związku z sytuacją przemysłową na Śląsku bawi w Katowicach P. Peche, Dyrektor Departamentu Górniczego Min. Przemysłu i Handlu. W ub. piątek wieczorem odbyła się też pod przewodnictwem P. Wojewody Grażyńskiego konferencja, poświęcona omówieniu położenia w przemyśle śląskim. Jest rzeczą pewną, że władze czynią wszystko, co leży w ich mocy, by doprowadzić do złagodzenia kryzysu przemysłowego.

Wczorajsza „Polonia”, stosując systematycznie alarmową propagandę defetyzmu, donosi, jakoby istniał zamiar redukcji dalszych 15 tysięcy robotników. Ponieważ w przemyśle hutniczym pracuje obecnie około 22 tysięcy robotników, przeto z „obliczeń” „Polonii” wynikałoby — przy uwzględnieniu poprzedniej cyfry 9 tysięcy, co istotnie leży w planie przemysłowców — że liczba redukcji „obliczanych” przez „Polonię”, wynosi znacznie więcej niż cały stan liczbowy wszystkich załóg hutniczych!... Taka to jest „sumiennosc” informacyjna „Polonii”, obliczona widocznie na sianie paniki i przynębienia w warstwach robotniczych.

Równocześnie z tem „Polonia”, komentując kryzysowe położenie w hutnictwie, stale podnosi pretensje do Rządu i tylko od Rządu domaga się ratunku.

Przy deszczu wietrze i śniegu



Ceny zł. o. 40-2.60

Gdy te krzykliwe pretensje zestawimy z treścią onegdajszej „mowy” p. Korfanta w Sejmie Śląskim, gdzie p. Korfante przeciwstawił się znanym wnioskom N. Ch. Z. P., oraz wykazywał przeciw wtrącaniu się Rządu do prywatnej gospodarki — to mamy nowy naoczny dowód wstępnego faryzejskiego jurgielnika ciężkiego przemysłu. W związku z tym nowym podstępem wypadem fiducyjnego organu podkreślić musimy, że jest bezczelnością żądać wyłącznie od Rządu środków pomocy w kryzysie przemysłowym, gdy się równocześnie odmawia Rządowi możliwości kontrolowania gospodarki przemysłowej.

Tego „rodzaju” polityka jest prowokacyjnym mydleniem oczu, jest oszukiwaniem opinii publicznej, a zwłaszcza mas robotniczych.

Przed konferencją rozbrojeniową.

Konferencja rozbrojeniowa ma się odbyć w końcu lutego r. 1932. Według pewnych pogłoszek ma ona być przesunięta na koniec maja, w skutku akcji wojennej prowadzonej w Mandżurii.

Wszystkie główne mocarstwa zajęły już pozycje i przygotowały swe postulaty na konferencję. Jakie stanowisko zajmują mocarstwa, ew. ich grupy, w stosunku do kwestii rozbrojenia?

Niemcy usiłują przeprowadzić na konferencji tezę o konieczności uchylenia w stosunku do nich postanowień Traktatu Wersalskiego o ograniczeniu sił zbrojnych Rzeszy. Motywując swoje stanowisko tem, iż inne państwa, a zwłaszcza Francja, nie zmniejszyły rzekomo swych zbrojeń. Granice Niemiec, jak wywodzi eksperci militarni niemieccy, są wyjątkowo niekorzystne pod względem obronnym, a obecne siły

zbrojne Niemiec nie wystarczają dla obrony ich terytorium. Teza niemiecka polega zatem na żądaniu przyznania Rzeszy prawa do utrzymywania takiej armii, jaka w danej chwili posiadają sąsiedzi.

Nieco odmienna pozycję zajmują Stany Zjednoczone. Według obliczeń, wydatki Stanów na zbrojenia wynoszą 17,5 miliardów franków i zajmują pierwsze miejsce w rubryce budżetów wojennych. Przeważa jednak część tych olbrzymich sum wydatkowana jest w Stanach na utrzymanie floty wojennej. Rząd zaś Stanów w kwestii rozbrojenia zajmuje stanowisko dość zbliżone do niemieckiego, żąda on bowiem zmniejszenia zbrojeń, kładąc przytem największy nacisk na armie lądowe.

Wielka Brytania ze względów tak finansowych jak i politycznych nalega na jak najdalej idące rozbrojenie, mając — rzecz oczywista — głównie na myśli Francję, której hegemonia w Europie nie jest wcale po myśli rządu brytyjskiego.

Italia zajmuje stanowisko oświetlone dostatecznie przez ostatnie mowy Mussoliniego i Grandiego. Solidaryzuje się ona z rządem niemieckim, domaga się rozbrojenia, głównie dla osłabienia stanowiska przodującego Francji, której jest antagonista. Również zbrojeń jest naczelnym hasłem nie tylko Italii, lecz i tych państw, które z tych czy innych względów solidaryzują się z tym programem.

Można więc uszeregować po jednej stronie zarówno Italję, jak i Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, jako obóz zwolenników zmniejszenia zbrojeń czy rozbrojenia równoległego do wszystkich kontrahentów.

W przeciwnym obozie znajduje się Francja, oraz państwa sojusznicze. Francja akceptuje tezę rozbrojeniową, lecz stawia jako warunek sine qua non kwestię ustalenia gwarancji i bezpieczeństwa. Najprzód gwarancje i bezpieczeństwo, potem rozbrojenie — brzmi teza francuska. Na poparcie tej tezy przytaczała eksperci francuscy fakt — iż armia francuska została zmniejszona o 40% od czasu zawarcia pokoju, że obecnie jej stan liczebny stanowi minimum gwarancji bezpieczeństwa dla kraju, którego granice wschodnie były stale obiektem ataków od strony sąsiada.

Pozycję w kwestii tak drażliwej są zatem zajęte już od dawna. Sama jednak konferencja, której przedmiotem ma być rozbrojenie, znajduje się w tej chwili pod znakiem zapytania. Zawikłania na Dalekim Wschodzie i fiasco Ligi Narodów są niezbyt pomyślnym prognostykiem. R. D.

Ziśń datków na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Robotnicy solidaryzują się z wnioskami Klubu

N. Ch. Z. P. w Sejmie Śląskim.

Zgromadzenie robotnicze w Welnowcu.

Dnia 26 bm. w Welnowcu odbyło się wielkie zgromadzenie robotnicze zwołane z inicjatyw Związku Zawodowego Metalowców (Federacji Metalowców) przy współudziale Związku Powstańców Śląskich, Tow. Polek, Zw. Inwalidów Wojennych i innych organizacji przoradowych. Zgromadzenie zostało zwołane celem omówienia obecnej sytuacji gospodarczej i konieczności uzgodnienia pracy przoradowych organizacji zawodowych i społecznych. Zgromadzenie zajął i przewodniczył m. p. Wala, prezes miejscowej grupy Zw. Metalowców. Do robotników, zgromadzonych w liczbie przeszło 300 osób, wygłosił przemówienie poseł Kapuściński i sekretarz Bajdur, wyjaśniając stanowisko, jakie w momencie obecnego kryzysu gospodarczego, redukcji i zamykania warsztatów pracy zajmują organizacje przoradowe. Poseł Kapuściński szczegółowo omówił wnioski zgłoszone przez Klub N. Ch. Z. P. w Sejmie Śląskim, w sprawie państwowej kontroli nad gospodarką ciężkiego przemysłu, w sprawie ustawowego unieważnienia kontraktów dyrektorskich, oraz w sprawie wydalenia obokrajowców zatrudnionych w przemyśle. Sekretarz Bajdur w ostrych słowach napietował agitację komunistyczną, która dąży do pogłębienia kryzysu na Śląsku, do zwiększenia bezrobocia, by wyzyskać niezadowolone mas robotniczych dla zaburzeń społecznych. Jednocześnie sekretarz Bajdur ostro skrytykował postępowanie Rady zakładowej w hucie w Welnowcu, wprowadzającej rozdział między robotnikami. Obydwa przemówienia przyjęte były przez zgromadzonych huciem i oklaskami, którzy w głośniejszych okrzykach wyrażali swe oburzenie na postępowanie niemieckich i komunistycznych radców zakładowych. Po krótkiej dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Zebrani w liczbie przeszło 300 osób

robotnicy polscy Welnowca solidaryzują się całkowicie z wnioskami wniesionymi do Sejmu Śląskiego przez Klub N. Ch. Z. P. w sprawie państwowej kontroli nad gospodarką ciężkiego przemysłu, w sprawie ustawowego unieważnienia kontraktów dyrektorskich, oraz w sprawie usunięcia z przemysłu obokrajowców. Zebrani stwierdzają, że postulaty te od dawna wysuwała polska klasa pracująca, dlatego zwracają się do wszystkich posłów robotniczych, do władz państwowych, oraz do naszych władz zakładowych, by dołożyły wszystkich starań, celem jaknajszerszego zrealizowania powyższych postulatów. Zebrani zwracają się do wszystkich polskich organizacji zawodowych o zajęcie w tych sprawach jednolitego i solidarnego stanowiska.

2) Wobec ciężkiego kryzysu przemysłu metalowego na Śląsku i groźących redukcji, zebrani wzywają wszystkich członków organizacji do intensywnego i energicznego obrony interesów robotników polskich, zagrożonych zapowiedzianymi redukcjami i zamknięciem warsztatów pracy. Zebrani wzywają całą polską klasę pracującą do tworzenia jednolitego frontu w walce z kapitalistami, którzy wyzyskując kryzys gospodarczy czynią z nich na płace robotnicze i zdobywcze sojusz.

Po przyjęciu rezolucji zabrał głos p. Wala, który szczegółowo przedstawił zebranym szkodliwą działalność członków Rady zakładowej z trójki niemieckiej. Po wyzerpnięciu porządku dziennego zebranie zostało zamknięte. Już po zamknięciu zebrania kilku młokosów usiłowało wnieść zamieszanie wśród zebranych, co jednak wobec zdecydowanego nastroju całkowicie się im nie udało.

Przebieg zgromadzenia robotniczego w Welnowcu świadczy iż robotnicy polscy na Śląsku całkowicie solidaryzują się i popierają inicjatywę Klubu N. Ch. Z. P. w Sejmie Śląskim.

Wiadomości bieżące.

**Sobota
28**

listopada

Dziś: Marswerta i Rufa.
Jutro: Saturnalia.
Wschód słońca: 7.16.
Zachód słońca: 15.32.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Sobotnie wieczorne przedstawienie „Kajzera”.
W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 19.30 sztuka M. Wierbińskiego „Kajzer” w koncepcji reżyserkiej p. Kwakładowskiego z udziałem najwybitniejszych artystów dramatu.
Następnie przedstawienie „Kajzera” ukaże się w środę, dnia 29 grudnia.

„Hr. Luksemburg” w Lipinach.
W sobotę, dnia 28 bm. Teatr Polski wyjeżdża do Lipin z operką „Hrabia Luksemburg”.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 28 bm. „Pan Jowliński” dla szkół o godz. 15.30.
Sobota, dnia 28 bm. „Kajzer” o godz. 19.30.
Wtorek, dnia 1. grudnia: „Hr. Luksemburg” o godz. 19.30.
Środa, dnia 2. grudnia: „Kajzer” o godzinie 19.30.

TEATR POLSKI NA POWIŃCII:

Sobota, dnia 28. bm.: „Hr. Luksemburg” Liwiny o godz. 19.30.
Niedziela, dnia 29 bm.: „Paganini” w Bytomiu o godz. 19.30.
Niedziela, dnia 29 bm.: „Pan Jowliński” w Wielkich Strzelcach o godz. 19.30.
Poniedziałek, dnia 30. bm.: „Kajzer” Świechtowie o godz. 19.30.
Poniedziałek, dnia 30. bm.: „Hr. Luksemburg” Nowy Bytom o godz. 19.30.
Środa, dnia 2. grudnia: „Hr. Luksemburg” — Król. Huta o godzinie 19.30.

Koncert profesora Bielickiego.

Wobec uroczystości, jakie odbywały się w tym roku w kraju i zagranicą ku czci wielkiego geniusza Fryderyka Szopena, Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Katowicach występuje z koncertem Szopenowskim, którego wykonawcą będzie utalentowany pianista, profesor tegoż Konserwatorium Stanisław Bielicki. Koncert który zapowiada się bardzo interesująco, odbędzie się we wtorek, dnia 1. grudnia o godz. 8.15 wieczorem. Bilety od 2 do 6 zł, sprzedaje księgarnia p. Mikulskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

od piątku, dnia 27 listopada 1931 r.
Kino Capitol (wielka sala): „Orli szczyt”.
Nowa sala: Wielki podwójny program I. „Raz w życiu” — II. „Tałemnica hotelu”.
Kino Casino: „Romans z porucznikiem”.
Kino Colosseum: Wielki podwójny program: I. „Arcyglodziej z Damaszku” — II. „Panienka z wieszczynką”.
Kino Rialto: „Wielkomiejskie ulice”.
Kino Palace: „Kobieta na Marsie”.
Kino Union: „Pat i Patachon jako bohaterowie” oraz „Wielki kładek na wygnaniu”.
Kino Union Mysłowice: „Szary dom”.
Kino Helios Szopieniec: „Marocco”.
Kino Deblina Dab: Operetka filmowa „Rio Rita”.

William J. Locke.

Pradziadowy skarb.

(Przekład autoryzowany z angielskiego)
70) (Ciąg dalszy.)

Przyrzekam jej w zasadzie służność. W tej chwili jednak niebardzo mogłem przejmować się n.ysią o czyichkolwiek kłopotach pieniężnych czy innych. Zycie nasze podczas tej podróży było rozkosznie beztroskim marzeniem. Mnie zwłaszcza wydawało się ono takim tego dnia. Otrzymałem właśnie dwa kablagramy. Jeden od rodziny, zapewniającej mnie, że doskonale jej się dzieje i, że im dłużej będę zdala od moich trzech pań, tem szczęśliwszymi będą się czuły, oczywiście, ze względu na moje dobro. Drugi od mojego bankiera, informującego, że udało mi się sprzedać za 500 funtów mój skromny pakietek akcji peruwiańskiej platyny syntetycznej, nabyty za 50 funtów, czy coś tego, zatem za najwyższą cenę, jaką zdaniem jego mogą te akcje uzyskać kiedokolwiek.

Te dwie wiadomości wystarczyły mi już do szczęścia. Poza tem zjadłem wyborny obiad. Jedna jedyna tylko ry-

Nowocześnie urządzony gmach szkolny w Katowicach-Zawodziu niebawem oddany zostanie do użytku.

Dnia wczorajszego, w obecności prezydenta miasta Katowic, posła dr. Kocura, członków magistrackiego wydziału budowlanego, oraz przedstawicieli prasy — przeprowadzona została lustracja nowowbudowanego gmachu powszechnie przy ulicy Bogucielkiej w Katowicach-Zawodziu.

Z wyjaśnień udzielonych zebraniemu przez radcę budownictwa inż. arch. Sikorskiego wynika co następuje:

Gmach szkolny wybudowany został częściowo na terenie należącym już od dawna do magistratu miasta Katowic i na — przez magistrat zakupionej — parceli od Kat. Spółki Akcyjnej. Szkoła składa się z trzypiętrowej części środkowej, oraz dwu skrzydeł dwupiętrowych. Posiada 32 klasy sale rysunkowa, sale do robót kobiecych, aule, sale harcerska, ubikacje dla kierownika szkoły, nauczycieli, dla lekarza szkol-

nego i ubikacje poboczne. Oprócz tego znajdują się w suteranach trzy mieszkania dla służby szkolnej, gabinety chemiczne i fizyczne, kuchnia gospodarcza, natrysk z basenem do pływania oraz kotłownia centralnego ogrzewania wraz z bunkrem, zaś na II piętrze znajdują się dwa duże tarasy. Gmach wyposażono w centralne ogrzewanie i całkowite elektryczne oświetlenie. Podłogi wszelkich ubikacji wyłożone są posadzką debową, zaś korytarze i hale — posadzką z płytek teracowych i litego teracca. Budynek — od zewnątrz oblicowany żelazobetonem, posiada bardzo wiele światła dziennego przez zastosowanie dużych okien, które nadają budynkowi właściwy charakter.

Ażby spowodować równe osiadanie budynku, podzielono budynek na kilka części przez zastosowanie fur delatacyjnych.

Przy rozwiązywaniu rzutu kierowano się najnowszymi wymogami techniki i higieny. Wnętrze szkoły wymalowano jasnymi łagodnymi kolorami, co nadaje bardzo miłe wrażenie. Budynek posiada duże i dobrze skanalizowane podwórko szkolne, wysypane czerwonym żużlem, oraz dwa podcienia.

Roboty główne zostały wykonane przez miejscowe firmy, jak firmie Widuch, Dembiński Grunfeld, Tebel i Ska, Lamla, Higiena, Burkert itd.

Na budowę szkoły uchwalili korporacje miejskie 2.650.000. — zł. z tego oszczędzono zebra 310.000 zł. tak że koszt — po dokładnym rozliczeniu — wynosił 2.340.000 zł.

Oddanie budynku do użytku szkolnego nastąpi w pierwszych dniach grudnia br.

Piękny popis Katowickiego Chóru Katedralnego w Krakowie.

W dniu 22 i 23 odbył się w Krakowie II. Wszechnicki Kongres Muzyki Religijnej, którego hasłem była polska twórczość religijno-muzyczna. Na program tej ogromnej imprezy, której kierownikami artystycznymi byli dyr. B. Wallek-Walewski, złożyła się m. in. Msza — Regina Pacis — op. 8 naszego sławnego kompozytora ks. prob. prof. R. Gajdy z Welnowa. Wykonanie tej kompozycji powierzył Komitet Kongresowy Katowickiemu Chórowi Katedralnemu, który też w dniu 22 bm. przybył w liczbie 60 przeszło osób do Krakowa.

Odsiewano te Msze przy wspaniałych orkiestrach symfonicznej Zw. Zaw. Muz. Polskich pod wytrawną batutą samego kompozytora, no raz pierwszą w Krakowie, i a sumie w kościele XX. Jezuitów na Wesołej. Wierni, zgromadzeni w tej okazałej świąt-

ni, zachwyceni byli tą przepiękną kompozycją oraz mistrzowską grą organową Ks. Gajdy na Ofiarowanie i po Mszy św.

Niemalą sensacją dla publiczności, wywołującą na brzegi złota sale Domu Katolickiego, stanowił występ tegoż chóru podczas uroczystej akademii inauguracyjnej. — Odsiewano tu pod batutą kompozytora fugę Salvum fac. op. 32 ks. Gajdy na chór i orkiestrę. Żywiłowie oklaski były wyrazem wielkiej sympatii publiczności dla katowickiego chóru i jego zacnego dyrygenta Ks. prob. prof. R. Gajdy oraz Katowicki Chór Katedralny podzielił się, pomimo wielkiej trudności, wielkiego i wspaniałego zadaniam, jakim było godne zareprezentowanie naszej sławnej muzyki kościelnej podczas tego wielkiego święta polskiej muzyki religijnej w Krakowie.

F. L.

RESTAURACJA HOTELU „EUROPEJSKIEGO”

oblady a zł. 2. — (3 dania) i a zł. 3. — (4 dania) kolacje a zł. 3.50 (4 dania)

Pierworzędna kuchnia warszawska!

Aresztowani komunistów należeli do samoobrony.

Jak już wczoraj donieśliśmy, naskutek obserwacji policji przyrządzono dnia 25 b. m. na terenie powiatu świętochłowskiego kilkanaście osób, znanych z działalności komunistycznej. Przytrzymanymi są członkami t. zw. „samoobrony”, której celem i zadaniem jest ochrona masówek i demonstracji ulicznych, urządzanych przez działaczy komunistycznych napadów na policję i rozbrajanie jej i t. p. Przytrzymanym przekazani zostali prokuratorowi sądu okr. w Katowicach, który kieruje dalszymi dochodzeniami. (—)

Oświadczenie.

W numerze 275 czasopisma „Kattowitzer-Zeitung” ukazał się artykuł, zawierający poważne zarzuty przeciwko mej osobie.

Ponieważ zarzuty te są zwykłym oszczerstwem, oddałem sprawę niezwłocznie adwokatowi, celem wdrożenia przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi skargi prywatnej za oszczerstwo. (o)

Franciszek Ludwik, inspektor biur.

Przymusowe lądowanie samolotu.

Dnia 26 bm. o godz. 16.50 z powodu dezorientacji, wylądował na polach w Załężu (obok toru kolejowego) dwupłatowy samolot sportowy, kierowany przez p.łot. Arciszewskiego Zygmunta z Krakowa. W czasie lądowania tak samolot jak i pilot nie doznał żadnych uszkodzeń. O godz. 18.05 samolot wystartował na lotnisko w Katowicach.

(—) Niedzielną dyżur lekarzy.

W sobotę 28 bm. od godz. 14 do niedzieli 29 bm. od godz. 12 w nocy, dyżurują p. lekarze dr. Korn ul. Pocztowa 12/14 i dr. Kręwski ul. Dyrekcyjna 3.

(—) Obwieszczenie o gwałtownym powszechnym spisie ludności.

Ostatnio rozplakowane zostały obwieszczenia P. Wojewody Śląskiego o przeniesieniu w dniu 9 grudnia 1931 r. II-go powszechnego spisu ludności, połączonego ze spsem zawodów, budynków mieszkalnych itp. oraz spsem mieszkań i spsem miejscowości. Celem należytego wypełnienia arkuszy spisowych, osoby obowiązane do złożenia zeznań winny zaważać przyrętkować odpowiednie dokumenty, jak metryki urodzenia, ślubu itp. Zeznania poczynione w czasie spisu stanowią tajemnicę statystyczną; będą one używane tylko do celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom publicznym, ani też osobom prywatnym w jakimś innym celu, w szczególności nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzenia rekwizycji i wyłączenia dochodzeń sądowych lub administracyjnych.

(—) Podzlekanie.

Uczestnicy ostatniego ukończonego kursu fachowego A. I. przy Dyr. Okr. Kolei Państw. w Katowicach, składają — za naszem pośrednictwem — swoim pp. prelegentom: p. radcy Dudkowi, p. radcy Patynowi, p. radcy Raszce, p. radcy Przybylskiemu, p. radcy Suszkiwskowi, p. radcy Gromieckiemu, p. radcy Łuszyńskiemu, p. radcy Bemowi, p. mgr. Mielickiemu, p. mgr. Wysockiemu, p. mgr. Głowackiemu, p. st. ases. Pezle, p. st. ases. Uherowi, a szczególnie p. dyr. mgr. Składowskiemu za poświęcenie przez nich — podczas trwania kursu — trudny serdeczny podzlekanie. Kursiści.

goś. Garson! — wydał odpowiednią dyspozycję. — Wie pani, droga Jane, że Ruth Teller jest niezwykle inteligentną dziewczyną.

— Pozwól sobie zwrócić uwagę, że Ruth pełni u mnie obowiązki panny służącej — burknęła Jane.

— Może pani być pewna — oświadczył Toby poważnie — że oboje, i ona i ja, najzupełniej liczymy się z tym faktem. Pod każdym względem. Proszę co do tego być jak najspokojniejszą. Zarazem jednak pozwól sobie i ja również zwrócić uwagę pani, że jest ona siostrą ciocięcią mojego służącego, Jonesa, który nie odchodzi od niej na krok, jak pies, jak potulny, przywiązany pies, a ona biedaczka nie wie, co z nim zrobić. Jones ma, zdaje się, coś na myśli, czego Ruth Teller nie może odgadnąć. Ponieważ jestem jedynym człowiekiem na świecie, który jak jej się wydaje, może wydobyc wszystko z Jonesa, zwraca się więc do mnie z prośbą o pomoc. A raczej, jeśli zdarza nam się, jak to miało miejsce przed kwadrans, natknąć się na siebie zupełnie przypadkowo, zwierza mi się ze wszystkiego, co ją niepokoi w Jonesie.

— Ach, więc to tak — mruknęła Jane, zapalając papierosa.

— Wcale nie „tak”, jak pani podoba się to rozumieć, droga lady Jane — obruszył się Toby, składając przed nią lekki ukłon. — Nie należę do ludzi, uwodzących niewinne dziewczęta wiejskie. Nie uprawiam nawet winnego flirtu. W moim zawodzie nie brak mi okazji, zaproszeń, nawet narzucać się i — Bóg wie czego, w każdym razie aż nadto do wywołania uczucia wstrętu w przyzwyczajonym mężczyźnie. Odbijmy kiedykolwiek zapragnął jakiej kobiety, będę się starał o jej względy zupełnie otwarcie, wobec całego świata, nie będę też żadnych „nokatnych miłości”, ani krycia się z niemi.

— Ależ, mój drogi chłopcze — rzekłem z łagodną wymówką. — Skąd ci się zebrało na taką gorącą obronę?

— Nie chcę, ażeby lady Jane, podejmujać mnie tak uprzejmie, na swoich ławkach, mogła przypuszczać, że nadużywam jej gościnności, umiagając się do jej panny służącej, którą sam jej poleciłem. Przyzwolty człowiek nie robi takich rzeczy.

Jane potrzęsła głową, życzącą głową, wcale jeszcze ponętą z krótko przyszyronymi słowami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(—) Nowa cena chleba.

Na ostatnim posiedzeniu komisji cenowej przy Magistracie katowickim cenie 1 kg chleba ustalono na 44 grosze. Cena, jak i waga bułek pozostaje bez zmiany. Nowa cena chleba obowiązuje od 28 listopada, aż do odwołania.

(—) Utworzenie Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym na targowicy w Mysłowicach.

Staraniem przewodniczącego Komisji Targowicy Centralnej Targowicy w Mysłowicach p. Emilia Wojtka z Chropaczowa i ponarcelem Związku cechów rzemieślniczych w Katowicach utworzony został na posiedzeniu komisji targowej mysłowickiej targowicy „Komitet niesienia pomocy bezrobotnym”. Na rzecz tego komitetu zobowiązali się tak rzemieślnicy — kupcy jak i handlarze, oraz komisjonerzy od każdej zakupionej przez rzemieślnika — sztuki rogowiny i nierozciągniętych opłatek w równych częściach wyznaczona przez komisję targową daninę. Opłaty te ściągają kasa Centralnej Targowicy przy wykupywaniu świadectw i paszportów. Podobny komitet istnieje także na targowicy w Sosnowcu.

(—) Sprawy restauratorów.

Ostatnio odbyło się w Katowicach walne zebranie Sekcji restauratorów dworcowych Dyrekcji Katowickiej. W trakcie zebrania poruszano aktualne zagadnienia, wynikające z obecnego przesilenia gospodarczego, które w związku z szerokiemi ograniczeniami kolejowymi, jak redukcja pociągów oraz personelu kolejowego, bardzo w wielkiej mierze odbiło się przedewszystkiem na restauracjach kolejowych. Po wygłoszeniu referatów i przeprowadzonej dyskusji, zebrani wyrazili pełne uznanie dyrektorowi inż. Niebieszczańskiemu za jego przychylnie traktowanie spraw dzierżawców restauracji i bufetów kolejowych w obecnie ciężkich warunkach gospodarczych. W rezultacie przeprowadzonego wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Ośka Franc. Katowice (prez.), Pieńżak. Brzeziny Śl. Szefer Tarn. Góry i Szłapa Pszczyna, Komisja rewizyjna: pp. Burek, Lubliniec, Osiecki, Rybnik i Lorkowa Orzesze.

(—) Rasowe było wyjęcie z pod sekwestru.

Ostatnio Ministerstwo Skarbu wydało okólnik następującej treści: Ze względu na doniosłe znaczenie, jakie posiada dla uszczelnienia handlu krajowej materii zarodowej, oraz zważywszy, że zdarzają się wypadki sekwestrowania, na pokrycie zależności podatkowych, zarówno koni zarodowych, jak i cennych sztuk hodowlanych bydła, względnie także że trzody chlewnej, Ministerstwo Skarbu poleca: 1) zaniechanie zajmowania w drodze egzekucyjnej za należności podatkowe u członków „Związku Hodowców Szlachetnego Konia Polskiego” — klaczy zarodowych, ogierów i przychówku w wieku rocznym, dwu i trzyletnim, zapisanych do ksiąg stadnych, wydawanych przez Ministerstwo Rolnictwa, lub pozostałych pod jego nadzorem, względnie do ksiąg lub rejestrów, prowadzonych przez Związki Hodowców Koni oraz organizacje rolnicze, uprawnione do rejestrowania klaczy zarodowych; 2) ograniczać zajmowanie sztuk hodowlanych bydła, względnie trzody chlewnej, zapisanych do ksiąg rodowodowych związków i towarzystw hodowców — do wypadków, w których zajęcie tych sztuk nie da się uniknąć dla braku innych, podlegających egzekucyjnemu zajęciu przedmiotów. W tych wypadkach, w razie dopuszczenia przez płatnika do przynależnej sprzedaży, należy o terminie licytacji zawiadomić każdorazowo odnośny związek, czy towarzystwo hodowlane lub izbę rolniczą.

2 Katowickiego.

(K) Wyjaśniony „napad rabunkowy”.

W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie zgłoszonego napadu rabunkowego rzekomo dokonanego w dniu 25 bm. o godzinie 19.30 na drodze polnej, prowadzącej z kolonii Amanda Agnieszki do Nikiszowca, gdzie ofiarą napadu miał paść rzekomo Szeja Jakób z Nikiszowca ustalono, iż napad wogóle nie miał miejsca. Szeja krytycznego dnia przebywał w Katowicach i po skutecznym zakupie w drodze do Nikiszowca wstąpił w Zawadziu do restauracji, gdzie wypił większą ilość napoiw alkoholowych. Po opuszczeniu restauracji, udał się na dworzec osobowy w Bogucicach i tam w bagażowni zdeponował swe paki. W drodze do domu wskutek zażywania nadmiernej ilości alkoholu, upadł na ziemię i skaleczył sobie twarz, a nie mogąc o własnych siłach wstać, został tam i niebawem zmarł. Po przebudzeniu się zauważył brak pakunków, a nie wiedząc o tem, że poprzednio zdeponował je w bagażowni kolejowej, był mniemania, że został napadnięty i okradziony.

(K) Pożar w Ślemianowicach.

Dnia 26 bm. w godzinach rannych powstał pożar w komórze na strychu Sarskiego Władysława w Ślemianowicach (kolonia Huty Jerzego 7). Zniszczeniu uległa podłoga, belka oraz część dachu domu mieszkalnego. Zaalarmowana straż pożarna z kopalni „Pichnu” pożar zlokalizowała.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Wielka katastrofa na kopalni „Charlotte” w Rydułtowach.

Siedmiu górników żywcem zasypanych. — Trzech wydobyto żywych i całych, trzech zabitych, jeden ranny.

Onegdał w godzinach popołudniowych na jednym z pokładów kopalni „Charlotte” w Rydułtowach (pow. Rybnik) wydarzyła się groźna katastrofa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar.

Oto wskutek t. zw. „tąpnięcia skały” na filarze ścianowym zawalił się sirop na długości dwudziestu kilku metrów. Ołbrzymie masy gruzu, kamieni i węgla zasypały chodnik, w którym pracowało siedmiu górników.

Los górników zdawał się być przesadzony, jednakże dzięki energicznej akcji ratunkowej, podjętej przez Zarząd kopalni, a prowadzonej z udziałem de-

legata Urzędu Górnictwa w Rybniku, który natychmiast udał się na miejsce katastrofy, zdołano dotrzeć do zasypanych. Trzech górników wydobyto żywych i całych, trzech zaś nie zdołano uratować, ponieśli oni bowiem natych-

miast śmierć podczas katastrofy, przysypani zwałami gruzu i kamieni.

Nazwiska zabitych brzmią: Węgrzyk, Spluwacz i Woczek.

Katastrofa wywołała silne wrażenie wśród mieszkańców Rydułtów i okolicy.

Mydło Regera

mając przyjemny zapach naturalny, nie jest perfumowane. Surowce bowiem, których do wyrobu

Mydła Regera

się używa, są tak pierwszorzędnej jakości, że perfumowanie mydła jest zbędne.



Znak towarowy

Odrzucone protesty wyborcze na Śląsku.

Rozstrzygnięcie protestu co do okręgu cieszyńskiego nastąpi 12 grudnia.

Katowice, 27 listopada.

P. prezes Sądu Apelacyjnego zawiadomił p. marszałka Sejmu Śląskiego, że Sad Apelacyjny w Katowicach na posiedzeniu dn. 21 listopada odrzucił wszystkie protesty, odnoszące się do zapewnienia ważności

wyborów do Sejmu Śląskiego w okręgu katowickim i król. huckim.

Natomiast protesty, odnoszące się do okręgu cieszyńskiego przekazano do rozpatrzenia na posiedzeniu publicznym, które odbędzie się 12 grudnia o godz. 10¹⁵ na sali Nr. 39 Sądu Apelacyjnego.

Półgodzinne posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach.

Komisja do walki z bezrobociem.

Prędko i spokojnie minęło wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej. Po wprowadzeniu w urzad p. radnego Jezelli, na miejsce ustępującego p. Kociny (klub przodowcy), zatwierdzono wybór przewodniczącego, jego zastępcę i ławników Urzędu rozejmowego. Listę wybranych osób uzupełniono nazwiskami, zgłoszonymi przez pp. Zmigroda i Biniszkiewicza. Na miejsce ustępującego członka Komisji targowej p. Bauera wybrano p. Szwalmana. — Na nazelnika obwodu 51 wybrano p. Piechę Józefa. — Na pokrycie kosztów przebudowy placu przed gmachem P. K. O. uchwalono 90 tys. złotych. — Zatwierdzono regulamin w przedmiocie pobierania opłat administracyjnych od wydanych zaświadczeń o zameldowaniu i odmeldowaniu procedur.

Punkty dotyczące wyborów Rady Kasy Miejskiej Kasy Oszczędności oraz Komisji Rewizyjnej tejsze kasy zdjęto z porządku obrad.

Dalsze trzy punkty: rozporządzenie policyjne o ogledzinach i utrzymaniu wód, bilans M. K. O. na dzień 31. 12. 1930 r. oraz zamknięcie rachunkowe (budżetowe) za rok 1927/1928 przyjęte zostały bez dyskusji.

W wolnych głosach poruszono szereg spraw, a m. in.: sprawy zamknięcia warsztatów pracy, przyczem proszono, by mia-

sto przeciwdziałało temu w miarę możliwości.

Radny Biniszkiewicz, zabierając głos w sprawie panującego kryzysu i bezrobocia, podkreślił, iż sprawa bezrobocia nie zmieni się tak długo, dopóki Sejm Śląski będzie taki, jaki jest obecnie. Frakcja przodowa — ciągnął dalej mówca — zgłosiła szereg racjonalnych i słusznych wniosków w Sejmie. Wnioski te nie zostały jednak zaaprobowane przez inne frakcje, a powinny przecież być stale wysuwane na czoło zagadnień i poparte przez szerokie masy robotnicze. Dopóki te postulaty wysunęły przez N. Ch. Z. P. w Sejmie nie będą zrealizowane, nie nastąpi poprawa — zakończył mówca.

W wyniku dyskusji nad sprawą zamknięcia warsztatów pracy wybrano komisję, złożoną ze wszystkich frakcji. Komisja ta zbierze się już w poniedziałek, by omówić zakres działania swego, i omówić sposoby nad zmniejszeniem bezrobocia, jak i przeciwdziałania przed ewentualnym dalszym zamknięciem warsztatów pracy.

Na zakończenie poruszono sprawę o utrzymaniu ewentualnej pożyczki z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie, lecz jak wyjaśnił p. prezydent, dr. Kocur, sprawa ta narazie nie jest aktualna. Na tem zakończono zebranie.

2 Królewskiej Huty.

„Gwiazdka” dla bezrobotnych, biednych i inwalidów.

Na czwartkowym posiedzeniu uchwalił Magistrat udzielić miejscowym ubogim, rentobiorcom, inwalidom, bezrobotnym, wdowom i sierotom zapomogi gwiazdkowej w tej samej wysokości, co w roku ubiegłym. Samotne osoby otrzymały po 5 zł, żonaci bezdzietni po 8 zł, żonaci, mający na utrzymaniu dzieci, po 10 zł. Ogólna kwota zapomóg wyniosła 109,123 zł. Zapomogę gwiazdkową otrzymały również weterani z wojen w latach 1866 i 1870/71, których w Król. Hucie żyje jeszcze 10. — Skład osobowy urzędu rozejmowego dla spraw nałmu na rok 1932 pozostanie bez zmian. — Zatwierdzono kosztą i rozłożenie na adiacentów części kosztów budowy nawierzchni i kanalizacji ul. dr. Rostka. — Sprawy utworzenia kasy emerytalnej dla robotników miejskich uchwalono powierzyć do opracowania specjalnej komisji, do której wybrano pp. radców inż. Cwiżewicza i Moza, oraz referendarjusza dr. Stefana Urbanowicza. — Organizacji świetlicowej dla bezrobotnych uchwalono oddać do dyspozycji ubikacje na 3 i skradli przechowywania w wysokości 1110 zł. Sprawy zamierzali skraść pierzynę i pościel, lecz zaołazili pieniądze w 100ku, zabrali je — a pierzynę i pościel, które poprzednio już spakowali i związali, pozostawili na miejscu.

Złóż datkę na fundusz bezrobocia, PKO. 307.795

(=) Wystawa robót ręcznych.

W zakładzie Serca Jezusa Siostr Miłosierdzia św. Wincencja a Paulo w Król. Hucie (ul. Gimnazjalna 45) — urządziła się wystawa robót tychże uczennic. Wystawa otwarta będzie 29-30 listopada oraz 1 grudnia br. od godz. 8 rano do 7.30 wieczorem.

2 Świętochłowickiego.

Zebranie rad załogowych urzędniczej i robotniczej w Wielkich Hajdukach.

W czwartek 26 bm. w godzinach przedpołudniowych, w Wielkich Hajdukach, odbyło się bardzo burzliwe posiedzenie członków rady urzędniczej i robotniczej koncernu Katowickiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — poświęcone sprawie masowych redukcji i zamierzonomu zamknięciu niektórych warsztatów pracy. Pod koniec zebrania postanowiono... wysłać delegację do P. Wojewody dr. Grażyńskiego. (S)

(S) Miesiąc Propagandy Śląska w Świętochłowickim.

W niedzielę 29 bm. o godz. 4 po południu w sali gimnastycznej przy ulicy Wodnej w Świętochłowicach odbędzie się próba „Miesiąca Propagandy Śląska”, na którą złożyła się: przemówienia, śpiew, deklamacje itp. Obywatelstwo Świętochłowickie uprasza się o liczny udział.

(S) Akademia Śląska w W. Piekarach.

W niedzielę ubiegłą odbyła się w W. Piekarach akademja Miesiąca Propagandy Śląska, która zgromadziła wielkie rzesze miejscowego obywatelstwa. Referat wygłosił kierownik szkoły p. Ziembka, zaś Tow. Gimn. Sokół wystąpiło z ćwiczeniami. Resztę programu akademji wypełniły popisy orkiestry nauczycielskiej pod batutą p. Złobienia.

(S) Kurs stenografii i pisania na maszynach rozpocznie się w Szarleju 2 grudnia br. Wpisy przyjmują się od 30 listopada r.b. w szkole II w godzinach od 18—19.

2 Rybnickiego.

(R) Niedzielną uroczystość obchód Powstania Listopadowego i „Miesiąca Propagandy Śląska” w Lubomiu.

Cała Lubomia i okoliczne wioski zostały elektryzowane wiadomością, iż w niedzielę, dnia 29. bm. (godz. 17) lubomska 8-mio klasowa szkoła powszechna urządziła w Domu Ludowym obchód Powstania Listopadowego i „Miesiąca Propagandy Śląska”. Na program składają się: sztuki sceniczne z czasów walk o niepodległość, występy chóru dzieci szkolnych i chóru grona nauczycielskiego, deklamacje solowe i chóralne, popisy drużyn harcerskich itd. Podczas przerwy przygrywać będzie doborowa orkiestra. Czysty dochód przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci.

2 Tarnogórskiego.

(T) Nominacje na komisarzy L. O. P. P. Pow. Komitet L. O. P. P. w Tarn. Górach zamianował komisarzami L. O. P. P. p. Józefa Nawrata kier. szkoły w Świerklądzie, p. Marcina Szamborskiego kier. szkoły w Brynlicy, p. Leona Białeckiego kier. szkoły w Tarn. Starych i p. Alojzego Liszke kier. szkoły w Reptach Starych.

2 Cieszyńskiego.

(C) Nie trzymać pieniędzy w pierzynch. W tych dniach nieznanymi sprawcy wzięli zapomocą podrobionego klucza do mieszkania, należącego do Zaborskiej Anny w Wiśle nr. 3 i skradli przechowywaną w 100ku gotówkę w wysokości 1110 zł. Sprawcy zamierzali skraść pierzynę i pościel, lecz zaołazili pieniądze w 100ku, zabrali je — a pierzynę i pościel, które poprzednio już spakowali i związali, pozostawili na miejscu.

GUSTLIK

Wesoły dodatek

do Polski Zachodniej

Gustlik łosprowio.

Po gibku tyn czas łoce, prędyj kiej-by pieron nałojony. Zaś już momy adwent. A tu już przedziyj mrozy chycioły, aże jedyn patrzy, coby sę kaj siednąć przy piecu.

Ale, noprzód s tymi piecami. Czy aby są wszandy? A kiej są, czy wszyskie w porządku? Bo to dzisiok je tak: W starych miyńszkaniach wszystko je jak to po wojnie, kiej nie było naprowiane ani przed wojną; właściciele tych starych chałp padają, iże za taki niski płać ni mogą nie naprowiać, tóż chto kce mieć coś w porządku, musi se to zrobić som, abo dać zrobić za włosne piyńjadze. A gospodorz nowych chałp dra z miyńszkańców, wiela eno mogą, ale pieców nie powstowali do tych nowych miyńszkań, a co wstawili, to ślepiene pioskie i rozwoło sie jesczycy gibciyj. Jak łone stare piece; nie stowali tyż tych pieców uczciyj rzymieśnicy, eno ci insi sami abo ich koleksy abo lnsze pateroki, tóż ani to do warzynio, ani do piczynio, ani do topinyo. Kiej es najmo-woł miyńszkanie, a w kieryj izbie nie było pieca, to sie wi, iże łobycali piykny kachłok za kielo set złotych. Ale kiej już wciagnół, to „łobiecki pod niecki“, a kiej po prawymu żadosz pieca, to ci pedzą, iże mosz dźwierz łodewrzyć do kuchni, to ci hydzie cienio, a jakby nie, no to może se cołko rodzina w kuchni spać! Ło tym, iże większo rodzina musi mieć większy izbów, a dziecka do nauki tyż ciepło izba, a te nojmijnsze baki tyż sie nie mogą dycki swędać po kuchni, to gospodorz ani słuchać nie kca, jesczycy sie wmyślają. Dziepiyro, kiej im zarozisz policyją budowlaną, to ci zaś łobycają — kiej byda mieć waluta, a zatem wstawia ci nojmijnszy zieleźnolozek na zba, co mo 6 razy 5 mejtrów dylówki.

Tóż zaś sie pytom: Kaj są komisyje, czy policyje budowlane? Niech im Województwo łostro przykoże, coby połohłaziły wszystkie nowe chałpy, po miastach i po wsiah! Snoida tam izby bez pieców i takie piece co ich nima; no, a przytym łokna i dźwierz do łufu i do wpuszczanio łufu, szybki nielobkitywane, place bez śmietników, abo śmietniki i gnojówki po cołkim placu, pleśń i grzybk i wilgoć na ścianach, woda w piwnicach, nieloswielone schody, no i rozmaite lnsze przyjemności, bo myszy, szczury, robactwa i chorób.

Tako nogło patrolka policyje budowlanyj w kożdij miyńscowości zasilałoby kasa karami porządkowemi, dałaby robota niekierym bezrobotnym, no a miyńszkańcy byliby zdrowsi za swoje drogie piyńjadze ciężko zarobione. To piółoby sie tyż we więcyj piecach a przez to zużółoby sie więcyj węglo. Tóż eno róbicie, ale już!

A tego węglo jesczycy leży na hołdach aże strach, a lepsze no przez to nie bydzie. I jesczycy hnet dziesięć tysięcy gójników je bez roboty. Prawia, iże te nowe maszyny, a łosobliwie wrębiarki tymu winne. Toć można; ale przecza nie na to są maszyny, coby ludzi wygrzyzać z roboty, eno na to, coby tyn twor bół tońszy. Tóż niech bydzie wale tońsze skiż łonych maszyn, a bydzie go można więcyj sprzedawać, ludność bydzie go więcyj kupowała, no i gójnicy zaś byda mieli robota, choćby eno do łobslugi łonych maszyn.

Na łone maszyny pyskuje tyż terazki „Polonio“ i pado, iże „rząd warszawski zmuszoł wielki przemysł do unowocześnienia ruchu“. Mo prawie, eno, kiej chodzi to cołko prawda, to trza było do- dać rozetwie, iże to nie bół żodyn „rząd

List Klachuli.

Tóż ech bóla na zjeździe młodych Polek, co to sie onegdaj łodbół hań w Katowicach. Jakech sie łotym dowiedziała, to choć mie tam niecoś w kościach strykało, jednak ech sie wybrała, żeby łoboczyć te nasze dziołski, cy sie to porzomnie sprawują. Padom wom, moje złote, iże mi sie serce rozweseloło, jak ech zoboczyła tako sala nabito młode- mi Polkami, co prawie wróciły z kościoła z nabożeństwa; wszystko to takie wyzgieńne i znajom sie na łobycajach, że łotucha wstepuje do serca. Boć przecza wiycie, iże my stare Polki już tyż i wymieromy abo już tyż nie momy siły, a kciałoby my widzieć takie, coby ta nasza robota dalej prowadziły, ażeby miłować Boga i pracować lo dobra Rodziny i Ojczyzny. Joch se tam siadła w kaku i przyglądałach sie, jak sie te nasze młode Polki bawiły i radziły. No a byli tyż tam pon Starosta i jedyn rajca miejski co zastępował łojca miasta Katowic, i pon burmistrz z Hajduk, jedyn rechrór z Wydziału Szkolnygo i Zarząd starych Polek z panią dr. Kujańska na czele. Nojhardziej to mi sie podobały te łobie panuchny, co to tymu zjazdowi przewodniczyły. Z jejich słów ech wymlarkowała, to som łosoby na prawem miyńscu, iże som przejęty tym duchem, jaki mo we związku młodych Polek panować. Hnetko bych bóla zaboczyła, iże tyż tam bóla nasze Zella Bramowsko i jedyn księżozsek z Hajduk. Słyszalach, iże nom pon starosta łobiecali pomóc, bo padali, kaj sie młodzież gromadzi to tyż chętnie pomagajom, bo sie rozchodzi lo wychowanie przyszlygo pokolinyo, żeby Polska miała dobrych łobywateł i łobywatełki, co swoja Ojczyzna kochają. Tóż trzeba ich tego uczyć. Przecza wszystkie dziołchy nie mogom iść do kłozsteru, jeno będą naszym przyszlym pokolinyom matkami a państwu i łobywatełkami. I tak ech se medykowała i rozwożała, iże ta robota już mogła dalij być zrobiono; przecza korfancłorki tyż zakłodały młode Polki i łobiecowały, iże wybudują Szkoła Zawodowo lo młodych Polek. Hnabizeta Wojtkowa przecza do- stala dość waluty ze służby łobywatełski z Warszawy, pono coś pięćdziesięcia tysięcy, i z jejich partyje i łód ciężkiygo przemysłu tyż sto tysięcy, toby coś musiało za ta waluta być ufundowane. Ani szkoły zawodowej, ani łochronki, ani jedyny kuchni nie ufundowała, nic nie robiła a waluta przetyr- mania. Ło, żeby to tak my Polki tela waluty miały, toby my mogli dużo zrobić, ale poleku wszystko baidzie; niech kodo cyni w swem łółku, co koże duch Boży, a całość sie złoży. No, księżozski z Katowic to sie tyż mogli kiery poko- zać, bo, jak ech słyszała, to młode Polki ich przecza zaprosiły na zjazd.

pomajowy“, eno kierys z łonych, kaj Korfanty bół bezma premierem. No, i nieszczęście nie bółoby s tym „przymusem“, kiejby tyż zarozki byli zaprowa- dziłi kontrola nad przemysłem. Ta kontrola już bóla uchwalono przez Syjm i Synat, eno som pachotek Fiducyje nie kciół iyy zaprowadzynio i przeprowa- dzinyo na Śląsku. Terazki, na wniosek N. Ch. Z. P., możno bydzie s tem lnsz- szym. Bele hnet! Ale słyszełech, jak „Mojżysz“ jesczycy terazki pieronuje skiż łonyj kontrole.

Zima, adwent i zarozki Gody z Dzie- ciątkiem! Tóż eno panietejcie lo bezro- botnych i lo łoteryje chfantowoy na nich! A nie gardźcie tyż rozmaitemi koncer- tami i tryjatrami lo nich granami.

I jak ech sie tymu wszystkiemu przy- glądała, toch se tyż padała: jak to terazki te nasze młode Polki se mogą łot- warcie śpiywać i wierse godać, nie tak jak downi my stare; i przypomniało mi sie jak ech już ze szkoły wyszła podarowali mi tatulek wierse Adama Mickiewicza, dwie książki, tak mi sie te czytanie w nich podobalo, że, jak bóla stuletnio rocz- nica urodzin Adama Mickiewicza, toch my se urządziły taka Akademio ku czci naszego króla pieśni; zrobiliychmy lira z kwiotków i uwińczylychmy nią łobroz Mickiewicza, zaświyciły świecki a po- kryjomu, coby nos nie widziół miymiecki slandara, zebraly my sie dużo dzioł- chów u Madlenki Gardowej. Moja kam- ratka Anienka miała rdczyt, a jo godała wierse, co go jescy dzisiój pamiętom:

Młodzieży Polska, skarbie narodu,
silo przyszłości naszej Ojczyzny!
Wzbiij skrzydła orle i wleć wysoko
ponad wszystkie głębie, mielizny.

I ponad wszystko, co niskie i brudne,
co nie tchnie życiem wielkiego ducha,
co z serc wydziera miłość Ojczyzny
i nie przekuwa ogniw łańcucha.

Wyżej, o, wyżej! ponad poziomy!!
jak oto woła wieszcz nieśmiertelny;
On, który uczył łowem i czynem,
Jak ma żyć Polak szlachetny, dzielny.

On Matce Polce w potężnych słowach
podał naukę, jak synów chować,
wcześnie zaprzęgać do tacek ciężkich
na walkę z wrogiem, wcześniej hartować.

Pozdrowiom Was wszystkie

Monika.



śpichlerzach i składach od niszczenia
szpichlerzach i składach od niszczenia
przez szczury i myszy.

Wobec zbliżającego się tygodnia walki ze szczurami należy pamiętać, że „Ratopax“ jest tym jedynym środkiem, który truje niezawodnie szczury, myszy i nornice i może być wszędzie zastosowany bez narażenia ludzi i zwierząt domowych (psów, kotów, prosiat, królików, kur, gęsi, gołębi i t. p.) na niebezpieczeństwo.

„Ratopax“ został wyróżniony na Międzynarodowej Konferencji dla walki ze szczurami odbytej w Paryżu w dniach 7 — 12 października 1931 r.

Plykno je tyż wystawa łobrazów, chłitro namalowali Kossakowie z trzech pokoliny; chłit, lubi konie i wojoków, tyn godzinami może mieć uciecha nad tymi łobrazami, bo to tam wszystko jak żywe. Tóż użycie tyj radości jaknojiwczy, a te kielo czeskie. Jo to wos bydzie kosztowało, opłaca sie; a nie byda sracone, bo przeznaczone są na kościół lo wojoków, przy chłitrym zaś kielo bezro- botnych miałoby robota.

Momy tyż w ta niedziela prawie wi- lio świętygo Andrzeja, kiej to dziołchy leją wosk, łółów, abo cyna na woda, pi- szą cetliki i kładą pod zogiłówki i lnsze wrózby łodprawiają. Tóż im życza we- sołych „Jedrzejków“, a coby sie tyż sprowadziły!

Gustlik.

Gustlik gro...



Poszoł Wojtek - poszoł won!

(Melodyjo: „Poszła baba do farorza“.)

Poszoł Wojtek za granica
Spytać lo kapitoł swój:
„Marki, funty i dolary
Spadły! Czy to płaity zdroj?!”

Pedzielił mu: „Sie nie starej!
Lepsze momy łby jak ty.
A twoich podłocić fundusz
Je jakoby żelenny.“

Wróciół Mojżysz, pewlyn siebie,
Zwoło Ch. D. — zebranie:
„Chto nie ze mną, tyn przeciw mnie!“
I zaczoł wylywanie;

Aże kierys mu ucziłoy
Z łwowskiy rdziół już Ch. D.:
„Na kim wyrok narządkowski
Cięży, — co tyn a nos kce?“

Już tyż stanół w brzeskiej sprawie
Jako „świadek łobrony“,
Niehardzo tam po prawymu,
Bo je współoskarżony.

A łon sie tu kcił wystrychnąć
Na nadłoskarżyciela!
Pado świat: „Ruszoł rozumem
Jako łogonem ciela.“

Możno Mojżysz s „Poloniją“
Nieczo sie spamiętała,
Iże nie je cołko ludzkość
Ich czetelników zgriała.

Cóż przed sądem świata znaczą
Wojtka wrzaski i miny,
Nie „druzgocą“ eno śmierdzą
(Jak to buksowskie bździny).

Jeszczy pyto „Polonijo“
Z gupia frant Z. O. K. Z.,
Po jakimu w „Miesiąc Śląska“
Wojtka nie spomnieli hnet.

Czy spokopić nie możecie:
Propagandzie sławy trza,
A nie gańby, jaką bóla,
Jest i bydzie postać — K.!?

Zetlik.

Krakowiaczek.

Borah-Baruch robi Mymcom propaganda
W Ameryce; Grandi minister tyż - granda.
Mają aby skutek te zolyty wtoskie?
Toć: dymonstrancyje antyfaszystowskie

Kancelryz święty Brüning grać kce Stresse-
mana.

Do krzyżackich kretactw styknie mu i slara
Eno brak piyńjadze, na wojna choleroim;
Zyczać kca a zatem wzajem siebie piera.

By japońsko-chińskiyy wojny słoć zarzewie
Zebrata sie Liga Norodów w Genewie.

Terazki rajcula nad tem — zaś w Paryżu
Lecz tam z tego łowska tyż nie bydzie ryżu.

Nastroj adwentowy panuje wokolo,
Czekający Zbawcy. Świat lo niego wolo.

Czy przyjdzie? — Toć przyjdzie, ale eno
wtedy,

Kiej tyż cinni dźwigać hydziem sie z tyj
biedy.

Zetlik.

Radjo.

Sobota, 28 listopada 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Poranek szkolny. 12.45 Muzyka lekka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 13.25 Muzyka. 13.40 „Jak żyć było w zimo” — 13.55 Muzyka. 14.00 „Z jakich roślin i jak przyrządzać kiszonki”. 14.15 Muzyka. 14.20 „Czy dobrze i zdrowo mamy urządzone nasze obory”. 14.35 Komunikaty. 14.45 Koncert z płyt gramofonowych. 15.25 Przegląd wydarzeń periodycznych. 15.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 „Radiokronika”. 16.40 Skrzynka pocztowa rozgłoszeń katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczy najmłodszych (Helena Reut). 17.10 „Sprzyśnięcie Wysockiego przed sądem”. 17.15 Kacik młodych talentów muzycznych. 18.05 Słuchowisko ze Lwowa dla dzieci starszych i młodzieży. 18.30 Koncert dla młodzieży. — 18.50 Rozmaitości. 19.05 Feljeton sportowy pt. „Kobieła w sporcie”. 19.20 Jerzy Langman: „O śląskim „żywotku” (gorsele)”. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 „Na widnokręgu”. 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljeton. 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radiowego, komunikat meteorologiczny oraz wiadomości sportowe. —

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 29 listopada 1931 r.

Król. Huta. Ważne zebranie S. M. P. „Promień” o godz. 16.

Katowice, Zebranie Zw. b. urzędników powiatu G. Śl. w sali Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja.

Nowy Bytom, Zebranie Zw. Poszkod. Uchodźców Śląskich o godz. 13 w lokalu p. Grychtola. Przybędzie referent zarządu głównego.

Kalendarzyk zebrań Federacji Pracy Przemysłu Metalowego.

Niedziela 29 listopada 1931 r.

Nowy Bytom, Zebranie w lokalu p. Grychtola o godz. 2 po południu. Referent p. Bańdur.

Lińcy, Zebranie w „Schronisku młodzieży” o godz. 5 po południu. Ref. p. Rogacki.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego Federacji Metalowców odbędzie się w niedzielę 6 grudnia 1931 r. o godz. 9-iej rano w sekretariacie Federacji Metalowców, przy ul. Plebiscytowej nr. 1. Obecność wszystkich członków zarządu okręgowego konieczna.

Kalendarzyk zebrań Generalnej Federacji Pracy Przem. Górniczego

Niedziela 29 listopada 1931 r.

Godula, Włec o godz. 14 w lokalu p. Budzisa. Ref. p. Waszek.

Nikiszowiec, Zebranie mies. w lokalu p. Kocyby w Janowie o godz. 14. Ref. pp. Kurza i Brzaska.

Katowice-Centrum, Zebranie załogowe o godzinie 10- w lokalu p. Rychonla. Ref. p. Derejczyk.

Czarny Las, Zebranie mies. o godz. 17 w lokalu p. Sikory. Ref. p. Magdziarz.

Katowice-Centrum, Zebranie mies. o godz. 14 w lokalu p. Rychonla. Ref. p. Przykling.

Giszowiec, O godz. 10-iej w lokalu p. Heczkego.

Wielka Dąbrówka, O godz. 16 w lokalu p. Wydry zebranie załogowe kop. Biały Szarlej. Ref. p. Barczyk.

Załęże, Załogowe zebranie o godz. 15 w cechowej kop. Kleofas. Ref. p. Derejczyk.

Jaworzno, Włec robotniczy o godz. 11 w lokalu (na afiszach). Ref. pp. Fesser, sekr. Bogner.

Bobrowniki, Włec robotniczy o godz. 14. Ref. ob. pp. Witk i Sroka.

Rydułtowy, Zebranie miesieczne o godz. 11 w sali Tykielej. Ref. poseł Kapuściński.

Ruda Śl. Zebranie mies. o godz. 15 w sali Domu Narodowego.

Gielda.

Cedula giełdy warszawskiej.

z dnia 27 listopada 1931 r.

Waluty i dewizy.

Dolary 8.885. Nowy Jork 8.92. Nowy Jork kabel 8.927. Londyn 31.95. Paryż 34.91. Praga 26.43. Włochy 46.05—46.00. Szwajcaria 172.95. Holandia 358.15. Gdańsk 173.60. Berlin dewizy przyw. 211.60. Marki niemieckie przyw. 211—210.90. Dolar przyw. 8.8825—8.885.

Bank Polski 110. Sole potasowe 88—90. Premii, dol. 4 proc. 42.75—43.00. Kolejowa 10 proc. 105.25. Stabilizacyjna 7 proc. 58.25—60.25 do 58.00. Ziemskie 4 1/2 proc. 42.25—42.50.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 27 listopada 1931 r.

Zyto 985 ton parytet Poznań cena transakcyjna 27.25. Pszenica 25—25.50. Jęczmień przemiatowy II gat. 22.25—23.25. Jęczmień browarowy 27.50—29.00. Owies jednolity 25.25—25.75. Groch Polgera 31—35. Mąka żytnia 39.75—40.75. Mąka pszenna 38.25—40.25. Otręby żytnie 18—18.50. Otręby pszenne 16.50—17.50. Otręby pszenne zmię 17.50—18.50.



„4711”

Tosca - Eau de Cologne

Zwolenniczkom silniejszych zapachów polecamy „4711” Tosca - Eau de Cologne o trwałym zapachu perfum Tosca „4711”



„4711” mydło

o cudownym orzeźwiającym zapachu prawdziwej wody kolońskiej „4711”, wydaje obfitą pianę i znakomicie oczyszcza skórę. Bardzo delikatne, dlatego odpowiednie nawet dla najwrażliwszej skóry.



„4711” płynne mydło glicerynowe

płynny szampon wspaniale myje głowę, nadaje włosom piękny połysk i jedwabistą miękkość.

4711 Eau de Cologne

Wytwarzane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński)

Życie sportowe.

W przededniu meczu hokejowego obu Śląskowi!

Zapowiedziane na niedzielę, dnia 29 listopada r. spotkanie reprezentacji hokejowych obu Śląsków wywołało niesłychane zainteresowanie wśród zawodników sportu hokejowego. Celem utrzymania i nawiązania stosunków sportowych w dziedzinie hokeja na lodzie, a podniesienia zainteresowania przy tych zawodach, uludnował prezes Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarzkiego p. dr. Władysław Chrzanowski piękną nagrodę wędrowną dla zwycięzcy tych spotkań. Reprezentacja niemiecka przyjeżdża zasłona graczami z Wrocławia Melnertem, Scholzem, Brissom i Neugebauerem. Górny Śląsk zaś załazi Jolski, doskonały obrodcę z „Wistą” Krakowskiej oraz Kioszek i Keller, były gracz Cracovii. Początek zawodów o godz. 12,30; wstęp 50 gr. dla młodzieży, 1— zł. dla dorosłych.

Boisko G. K. S. Kresy Nowe Hajduki.

W niedzielę, dnia 29 bm. gra KS, Stella przeciw KS. Naprzód Katowice. Zawody odbędą się rano o godz. 11,30 na boisku Kresy Nowe Hajduki; o godz. 10,30 KS. Naprzód łun. — KS. Stella łun.

Ze sportu robotniczego.

W niedzielę, dnia 29 bm. gościć będą dwie robotnicze drużyny, a mianowicie Katowice i Giszowiec, dwie drużyny zagraniczne piłki nożnej należące do A-klasowych drużyn na Śląsku niemieckim, a mianowicie:

I. R. KS. Katowice — Elche Hindenburg.

Drużyny powyższe spotkają się o godz. 14 na boisku Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego przy Parku Kościuski. Mecz ten budzi zainteresowanie ze względu na to, że drużyna niemiecka jest mistrzem A-klasy w swoim okręgu.

Przed powyższymi zawodami odbędzie się przedmecz drużyn piłki ręcznej.

R. KS. Ślita Giszowiec — Sparta Gielwitz.

Powyższe drużyny spotkają się o godz. 14-iej na boisku w Giszowcu. Spotkanie to jest dla obydwu Giszowca poprostu niespodzianką, gdyż dotychczas nie widzieli tam żadnej poważniejszej drużyny zagranicznej. Goście należą do czołowych drużyn klasy A na niemieckim Śląsku, zaś R. K. S. Ślita w Giszowcu, jest drużyną młodą a ostatnio wyszła ze spotkania z „Fichte” O'owitz, z honorową przegraną 2:1.

T. S. 20 Bogucice — Czarni Chropaczów.

W ostatnim czasie T. S. 20 Bogucice rozwija żywą działalność, uzyskując dobre wyniki z czołowymi drużynami A-klasowymi. Na nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 29 listopada r. zaplanowała sobie grę z KS. Czarni Chropaczów. Dodać należy, że drużyna T. S. 20 znajduje się obecnie w dobrej formie, to też niewątpliwie stawi należyty opór Czarnym.

Powyższe zawody odbędą się na nowo-wybudowanym boisku w Bogucicach, które z wielkimi trudnościami technicznymi i finansowymi zostało ukończonych. Początek o godz. 13.30.

Amatorski K. S. w Chorzowie.

W nadchodzącą niedzielę 29 listopada o godz. 14-iej na boisku KS. Chorzów w Chorzowie zostanie rozegrane towarzyskie spotkanie pomiędzy Amatorskim KS. Król. Huta i KS. Chorzów. W ramach tego spotkania obchodzą dwaj popularni gracze miejscowi: Trojca Franciszek jubileusz 225 meczu oraz 30-lecie urodzin, zaś Czech Józef 350 mecz w barwach I-iej drużyny. Ze względu na to, że Amatorski KS. gra w Chorzowie pierwszy raz, liczył sympatycy obu klubów gromadnie podać do Chorzowa, by być świadkami tego interesującego spotkania.

